

Lekcja języka polskiego w "Nadwiślańskim Soplicowie"

12.02.2010 roku uczniowie klas IIII – członkowie Szkolnego Klubu Europejskiego – „Metro” mieli okazję odbyć nietypową lekcję języka polskiego w autentycznej scenerii – „Nadwiślańskiego Soplicowa”, jak nazywany jest Dwór w Dołędzie, będący oddziałem Okręgowego Muzeum w Tarnowie. Spotkanie z historią szlachecką z roku 1811 i 1812 – na podstawie – „Pana Tadeusza” – A. Mickiewicza, pozwoliło uczniom – „przeżyć” to dzieło – „na własnej skórze”. Każdy uczeń miał swoją rolę do odegrania, musiał ją zaprezentować zgodnie z treścią utworu zarówno pod względem aktorskim, jak i kostiumowym: tak więc obok Tadeusza (Piotr Chuchmacz) i Zosi (Basia Kawecka), Jacka Soplicy (Bartek Badzioch), Księdza Robaka (Emil Badzioch) i pięknej Telimeny (Patrycja Grzyb), Sędziego (Kamil Muter), Pana Wojskiego (Przemek Książek), Asesora (Dawid Kułaga) i Rejenta (Damian Suder), Stolnika (Andrzej Skowron), jego córki Ewy (Ewelina Bielecka), Hrabiego (Marcin Wieciołkowski), Żyda Janiela (Artek Bromblik) Gerwazego (Mikołaj Zając) Hreczeszanki (Justyna Szywała) Podkomorzego (Tomek Bielecki), pojawili się generałowie wojsk polskich (Kuba Domagała, Hubert Drużba) z Janem Henrykiem Dąbrowskim na czele (Hubert Muzyka), którzy przybyli w otoczeniu ślicznych szlachcianek (Kasia Adamska, Ewelina Saniak, Ewelina Maciejewska,). Pozostali uczniowie wcielili się w role szlachty zaściankowej (Panny Dębskie – Ewelina, Karina, Karolina, Ola Kaczmarczyk,) a narratora – poetę grała Karolina Grudzień. Zostaliśmy serdecznie przyjęci przez pana Władysława Koniecznego (Starszego Kustosza Muzeum) i pracowników Dworu w Dołędzie, którzy gromkimi oklaskami i wyrazami uznania nagrodzili młodzież i jej opiekunów: polonistkę – Krystynę Majewską-Szymańską, wych. kl. III – „b” – gim. – Teresę Plutę, dyr. Muzeum Ziemi Koszyckiej – Stanisława Szamańskiego. Na pamiątkę tego spotkania otrzymaliśmy piękny album pt. – „Nadwiślańskie Soplicowo”, wraz z dedykacją Autora – pana W. Koniecznego, oraz zaproszenie na ponowne odwiedziny. Książkę – prezent można obejrzeć w bibliotece szkolnej Centrum Oświatowego w Koszycach. zdjęcia A oto

recenzje: Muzeum w Tarnowie Mimo zimowej aury "Dwór w Dołędzie" tętni życiem.

Na zdjęciach lekcja języka polskiego wzbogacona inscenizacją fragmentów z – „Pana Tadeusza”.

Zarówno lekcję jak i scenariusz inscenizacji przygotowali uczniowie III kl. Gimnazjum w Koszycach pod kierunkiem polonistki Krystyny Szymańskiej i przy współpracy z Muzeum Dołędzie. Dwór w Dołędzie – „Prawdziwym zaskoczeniem dla pracowników Muzeum w Dołędzie była jednak lekcja muzealna przygotowana przez Panią Krystynę Majewską-Szymańską – polonistkę z Gimnazjum w Koszycach. Tematem lekcji była nasza narodowa epepeja, a więc – „Pan Tadeusz” – Adama Mickiewicza.

Tradycyjnie, w celu zapoznania uczniów z dziejami dołęskiego dworu, lekcja rozpoczęła się od prezentacji filmu – „Dołęga – Nadwiślańskie Soplicowo”. Dalej inicjatywę przejęła Pani Krystyna. Przygotowując lekcję potrafiła ona umiejętnie odnaleźć i wykorzystać szereg elementów łączących Dwór w Dołędzie z omawianą problematyką. – Mamy zatem młodzież ubraną w barwne stroje z czasów napoleońskich, a więc podobne do tych jakie nosili bohaterowie – „Pana Tadeusza”. – Mamy, więc oto sam budynek dworski, którego początki sięgają czasów romantyzmu – jakże podobny do dworu z – „Pana Tadeusza”. Dodać należy, że w miejscowej tradycji nie bez powodu Dwór w Dołędzie nazywany był dawniej – „Nadwiślańskim Soplicowem”. Stąd zresztą tytuł wspomnianego wyżej filmu. – Mamy związki dworu z krakowską kulturą neoromantyczną epoki fin de siècle.

Tutaj przecież bywali twórcy tej miary co: Adam Asnyk, Stanisław Wyspiański, Lucjan Rydel, Tetmajerowie i wielu innych. Uczniowie, wcielili się w role poszczególnych bohaterów charakteryzując ich sylwetki lub recytując wybrane fragmenty utworu. Nad całością czuwała Pani Krystyna zwracając dyskretnie uwagę na kwestie najbardziej istotne w utworze lub omawiając i wyjaśniając problematykę, która mogłaby być nie całkiem zrozumiała dla młodzieży epoki – „komputera”.

To wszystko, w autentycznych dworskich wnętrzach i w tej autentycznej scenerii stworzyło niepowtarzalną atmosferę. Atmosferę, której zapewne długo nie zapomni ani młodzież szkolna – ani pracownicy dołęskiego Muzeum. Uwieńczeniem lekcji był jakżeż tutaj nieodzowny polonez wykonany po mistrzowsku przez młodzież gimnazjalną. * * * * *

Jako kustosz Muzeum życzyłbym sobie więcej podobnych kontaktów ze szkołami, bo to – między innymi – nadaje sens i znaczenie naszej pracy. – Władysław Konieczny – starszy kustosz